

GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:
 miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł.
 kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
 półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ot.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Początek „czynów“.

Lwów d. 26 lipca.

Reskrypt cesarski, zamykający XIV sesję Rady państwa, która pozostanie pamiętną w historii tem, że nie pozostawia po sobie ani jednej — literalnie ani jednej sprawy załatwionej, wywarł przecież głębokie wrażenie. Wrażenie to odbija się żywo w głosach dzienników wszystkich odcieni. Materialnie akt ten nie ma innego znaczenia, jak tylko to, iż wskutek zamknięcia sesyi pójdą do kosza wszystkie owe niezłożone wnioski „naglące” tylko w tym celu stawiane przez stronnictwa obstrukcyjne, ażeby nie dopuścić Izby do jakiegokolwiek roboty rzeczywistej. Co prawda będą musiały być złożone do aktów razem z owym śmieciem obstrukcyjnym także potężne wolumina wniosków rządowych — a pomiędzy niemi 23 projektów ustaw, odnoszących się do umowy z Węgrami, powtórnie przedrukowany w XX zeszytach preliminarz budżetu na rok 1898 i wiele innych nader doniosłego znaczenia projektów ustawodawczych, a wreszcie także wnioski w dobrej wierze, w poczuciu obowiązku poselskiego przez poszczególnych posłów wniesione — na to, ażeby na prawdę dla dobra państwa i dla dobra ludności były załatwione. Wszystkie spadłe z porządku dziennego projekty ustawodawcze i wnioski będą mogły być w następnej sesyi ponowione.

Nie ma więc nikogo, kto mógłby ubolewać nad zamknięciem sesyi, która w dziejach parlamentu austriackiego na zawsze pozostanie smutnym przykładem krzykliwej bezczynności — wprawdzie nie tak krzykliwej i nie tyle burzliwej jak jej poprzedniczka z jesieni r. z. ale jednakowo bezpodstępnej.

Waga reskryptu cesarskiego zamykającego XIV sesję Rady państwa nie spoczywa wprawdzie w przetrwaniu bezczynnej działalności parlamentu w tej sesyi — bynajmniej! Głębokie wrażenie, jakie ten akt w kołach politycznych austriackich wywołuje, pochodzi z tego, że mimowolnie potrzebna ten krok rządu poczytywał za początek dalszej akcyi, jaka dla niego stała się teraz nieodzowną po rozbiciu się układów projektów hr. Thuna o opór zawziętych od Wolfa i Schönerera niemieckich stronnictw obstrukcyjnych. Gdy wszystkie układy, prośby i zakłęcia w imię najwyższych interesów państwowych, w imię ciężko zagrożonego konstytucjonalizmu do Niemców adresowane, pozostały bez skutku, musi hr. Thun porzucić drogę układów i przystąpić do czynów.

Nowe *freie Presse*, a za nią oczywiście i jej wierne echo, korespondent wiedeński *Słowa Polskiego* piszący pod znakiem (Z.) doradzają na gwalt hr. Thunowi, aby nie ustawał w rokowaniach, ale aby na nowo przetrwał swoje projekta ustawy językowej dla Czech i

zapraszał posłów obstrukcyjnych do nowych nad owymi projektami pogadań. Dlaczego?

Łatwo to zrozumieć: oto, gdy rozbiły się bezskutecznie jedne układy i gabinet hr. Thuna pozostał u steru, niechajże zabawią się nowymi układami, niech pozwolą kompromitować siebie odmowami małych ludzi powołanych do zastępowania wielkich interesów — aż dokąd oni nareszcie nie doczekają się zwycięstwa. I dooczekaliby się Austrija może ministerstwa złożonego z hr. Auersperga, Chlumetzkyego, Bärnreithera i t. p. — może z Di Paulim, i aż „dwoma” Polakami... O tak dwoma! Pan (Z.) żąda bowiem koniecznie dwóch tek dla Polaków w niemieckim *Nationalministerium*!

Tymczasem, gdyby hr. Thun myślał o nowych „obowiązujących” czy „nieobowiązujących” układach z obstrukcją, nie przedkładałby cesarzowi wniosku zamknięcia sesyi. Na to byłby czas bowiem po układach.

Gdyby także Rada państwa — skoro nie robić nie może, nie miała już być wcale zwołaną w tym roku, jak z wielu stron głoszone na domyśli, to byłoby teraz potrzebne zamknięcie sesyi. Bo gdyby Rada państwa nie miała być zwoływana, to przecież byłoby obojętną rzeczą, czy tak długie ferie byłyby zapisane w kancelaryi parlamentarnej na karb XIV czy XV sesyi!

Naszym zdaniem zamknięcie sesyi Rady państwa w tej właśnie chwili, poczytywać należy za zapowiedź rychłego powołania Izby polskiej — może nawet w połowie sierpnia b. r. I ta właśnie okoliczność nadaje reskryptowi, nieznaczającą sesję XIVtą zamykającą, znaczenia, ona jest powodem owego głębokiego wrażenia, jakie ta wiadomość we wszystkich kołach politycznych austriackich wywołuje.

A gdyby była teraz zwołana Rada państwa, to naturalnie nie na to tylko, ażeby panu Wolfowi i jego towarzyszom nastęrczy nową sposobność do hasłowania. Prawdopodobnie nastąpiłyby historycznej doniosłości epizodyczne na występie nowej sesyi: albo deklaraacya rządu, albo mowa tronowa, wyłuszczająca konsekwentne bezrobocia parlamentarne — dotychczasowe — i wskazująca możliwe jej następstwa dalsze — tak, ażeby parlament w całej pełni przyjął na siebie odpowiedzialność prawną i wobec historii za owe „możliwe” następstwa obstrukcyi.

Rząd hr. Thuna nie chce, po nieudanych pogadankach z dygnitarzami obstrukcyi niemieckiej, na własną odpowiedzialność dokonywać zamachu stanu. Słusznie pragnie on zdać sprawę ze swoich lojalnych usiłowań parlamentowi — i jemu przelżyć do rozstrzygnięcia: *aut — aut!*

Ze to, a nie inne postępowanie, musi być naturalnym następstwem rozbicia się układów hr. Thuna z Niemcami, pisaliśmy za-

raz po owym fakcie, przed kilkunastu dniami. Reskrypt cesarski zamykający XIV sesję Rady państwa, wczoraj ogłoszony, stwierdza nasze przypuszczenia, iż stoimy teraz w przededniu czynów gabinetu hr. Thuna, jeżeli ten gabinet wogóle do czynów jest zdolnym i za przedmiot poświęcenia swoim wrogom służyć nie chce.

Odpowiedź niemiecka.

Lwów d. 26 lipca.

Na artykuły publicystów angielskich, a także słynne Stanleya, wabiących Niemcy do sojuszu z Anglią, odpowiadają publicyści niemieccy, że sojusz Anglii z któremkolwiek mocarstwem europejskiem, a już wcale z Niemcami nie jest możliwy. Podstawą sojuszu nie są oznaczenia przyjacielskie, ale wzajemne zobowiązania, zupełna w pewnym zakresie identyczność interesów, jak n. p. w trójprzymierzu, w którym Austria i Niemcy mają obronę przeciw rosyjskim zapędom panosławistycznym, Włochy zaś obronę na wypadku uderzenia zachoconej przez Rosyę Francyi na ich granicę, tudzież utrzymanie ich stanowiska morskiego na Adrytyku i Śródziemnym morzu. Każdy realny polityk powiada: ręką rękę myje. Otóż coby mogły Niemcy Anglii, a jeszcze bardziej, coby mogła Anglia Niemcom ofiarować w razie sojuszu między Londynem a Berlinem? Wyspiarska Anglia w Europie nie potrzebuje się lękać żadnego najeźdźcy. Zrozumiał to Napoleon I i dlatego postanowił, pokonać Rosyę a następnie drogą lądową uderzyć na Indye. Tą właśnie drogą kroczy Rosya i przeciw temu groźnemu swoich indyjskich posiadłości najeżaniu Anglia, potrzebując ochrony, ogłada się za sojuszem z jakim wielkiem mocarstwem wojskowym. Ale właśnie każdego stańnika Niemiec, choćby jak najgoręcej pragnął jak najbardziej przyjacielskich stosunków z Anglią, muszą ogarnąć najcięższe skrupuły o do zaproszenia się w ochronę posiadłości anglo-azyatyckich, a już o gwarancyi Niemiec przeciw rosyjskiemu najeżadowi na posiadłości anglo-azyatyckie wcale mowy być nie może.

Stanley przeocza dwa ważne okoliczności. Po pierwsze, w trójprzymierzu chodzi Niemcom, Austrii i Włochom jedynie o ochronę swoich posiadłości europejskich i dlatego nie użyzycyło ono żadnej wcale pomocy Włochom w ich wojnie z Abisynią. Cesarz niemiecki, gdy nie chodzi o wojnę dla obrony terytorium lub honoru Rzeczy, musiałby na wojnę uzyskać sezwolenie nie tylko rajchstagu, ale oraz pięciu szóstych głosów w Radzie związkowej. Dlatego też Niemcy nie mogłyby ewentualnie wojskiem swoim dopomagać Anglii nad Nilem lub Indusem.

Pozostawilaby jedna możliwość: anglo-

niemiecki sojusz kolonialny, tj. Niemcy i Anglia gwarantują sobie nawzajem teraźniejsze kolonie w Azji i Afryce. Coś podobnego miał zapewne na myśli Stanley, gdy w swoim artykule wykazuje, że dalsze posuwanie się caratu w Chinach ku Indjom naraża świeżo zdobytą pozycyę Niemiec w Kiaooczu i z czasem pozycyę ta zostałaby wywołana. Ale dajmy na to, że Stanley ma racyę, to anglo-niemiecki sojusz na wzajemnej obronie posiadłości na dalekim Wschodzie, mógłby w najlepszym razie odnosić się tylko do zagrożeń sfery interesów rosyjskich w Chinach — czyli innymi słowy: Niemcy miałyby oświadczyć w Petersburgu, że jeśli Rosya w pewnym kierunku albo w kilku kierunkach poknie się w Chinach do pewnej granicy, to wtedy naruszy żywotne interesa Niemiec; w takim razie ujrzałaby się Niemcy zmuszonemi, ręką w rękę z Anglią choćby orężem wystąpić przeciw Rosyi.

Jednakowoż pewnem jest, że dyplomacya rosyjska umiałaby jak najdalej posunąć uprzejmością dla Niemiec ubiedz zawarcie sojuszu anglo-niemieckiego. Wojenne bowiem starcie Rosyi z Niemcami w Azji, wywołałoby także wojnę Rosyi z Niemcami w Europie, a prawdopodobnie także z Austrią i Włochami, bo dyplomacya niemiecka wystawilaby sobie świadectwo hebesostwa, gdyby w toku wojny nie zdołała wciągnąć Włoch — i Austrii. Nadto, aoryprawdopodobnie Francya stanęłaby po stronie Rosyi — to znaczy, że Niemcy, za wierając choćby o do terytorium jak najbardziej ograniczony sojusz, wywołałyby powszechną wojnę europejsko-azyatycką, a to jedynie dla zapobieżenia ruchom Rosyi przeciw Anglikom w Azji. Otóż jakkolwiek Niemcy wielce sobie cenią przyjacielskie stosunki z Anglią, nie jest on wszelako na tyle cenny, aby się bez potrzeby na niebezpieczeństwa powszechnej wojny i zaniedbania głównego politycznego punktu swojej potęgi narażały.

I tu wchodzi w grę druga okoliczność: różnica w charakterze politycznej potęgi Anglii a Niemiec. Niemcy są i na razie pozostałą mocarstwem przede wszystkim europejskiem, Anglia zaś azyatykiem. Polityczna waga Niemiec leży w Berlinie, Anglii zaś nie tyle w Londynie o w Kalkucie. Bez Indyi — jak to słusznie wywodzi Stanley — Anglia prawdopodobnie przestałaby należeć do mocarstw pierwszorzędnych, podczas gdy mocarstwo stanowisko Niemiec wcale nie zależy od ich kolonii w Afryce i na wybrzeżu chińskim. Jak było przed ich nabyciem, takby i po ich utracie pozostały mocarstwem pierwszego rzędu.

Zajęcie Kiaooczu i prowincyi Szantung dało Niemcom nie tylko staly własny grunt dla popierania ich rozległych interesów handlowych na wybrzeżu chińskim, ale oraz zapewniło im wymiennie stanowisko polity-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogles (Otto Mase) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grünengasse 14 — M. Duks Nachf. Max Angenfeld & Emalia Lessner Wallzeile 6 — Schallek Wallzeile 11 i J. Danneberg, I. Wallzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogles; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zryczaśnie na jedno szpaltowe wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadcięcia za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Cięży publikacyi za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 8 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnego ogłoszeń 3) o

czno-dyplomatyczne w wylaniającym się sporze anglo-rosyjskim. Niemcy są teraz w stanie z całą dosadnością każdej chwili dopomóc Anglii przeciw buncie rosyjskiej, jak i Rosyi przeciw buncie angielskiej. Sojusz z Anglią osłabiłby pozycyę Niemiec w dalekiej Azji, nie mogąc jednak osobiwych usług wyrządzać Anglii — podczas gdy ich zupełna, żadnymi traktatami z obcymi państwami nieograniczona, samostność polityczna w dalekiej Azji może caratowi w odpowiedniej porze powiedzieć: Ani kroku dalej! Carat musiałby usłuchać, a nie wywoływałoby to jednak natychmiast wielkiego pożaru powszechnego.

Zajęcie Rosyi na dalekim Wschodzie może dla mocarstw trójprzymierza być tylko na rękę. Rosyjska propagandą panosławistyczna od dziesięciu lat przyocliła na chwilę, ale w ukryciu ciągle nurtuje, działał zaś nie może, dopóki carat sądził na Wschodzie. Tak samo jak Niemcy, są też Włochy i Austrija przyjaźni dla Anglii, ale też tak samo i dlatego samego jak Niemiec nie nakłoni ich Anglia do sojuszu. Zresztą w ogóle wątpić należy, aby wobec niezmiernych posiadłości Anglii, obejmujących wszystkie części ziemi, którekolwiek mocarstwo — choćby nawet Stany Zjednoczone — mo- do brać na siebie gwarancyę wszystkich posiadłości Brytanii. Niechaj Brytania, jak tego żąda Stanley, okaże się sama przez się silną, potężną, to wtedy także inni potęgi jej dopomogą.

Tyle publicysta niemiecki. Cała waga jego wywodów leży w ostatnich słowach. Z potężnymi będą się wiązały Niemcy, a że na razie potężniejszą od Anglii okazuje się Rosya — więc i t. d. Śmieszem zaś jest twierdzenie, jakoby Niemcy były ową potęgą, którąby czy to wielorybowi czy niedźwiedziowi mogła sakładać kawecan na dalekim Wschodzie. Niemcy kontente, że ocho siedzą, a Prusacy przestają na wojnie z Polakami, Litwinami, Duńczykami i ołbrzymem lippe-detmoldkim.

Listy z kraju.

Budzanów 24 lipca

Od pewnego czasu pojawiają się w rozmaitych dziennikach korespondencye z Budzanowa, w których autor albo zupełnie nie poinformowany lub tendencyjnie usposobiony przedstawia bieg rzeczy w naszym mieście zupełnie niezgodnie z prawdą. Budzanów, miasteczko liczące 6.000 ludności rządzone był do roku 1896 autonomicznie to jest przez radę gminną, która z burmistrzem p. Ludwikiem Szozdą na czele, nie tylko, że nie pomnożyła majątku gminnego lecz nadto zapędziła miasto w dług, a gdy nastąpił zupełny zastój i zapanowała anarchia w zarządzie gminnym, widział się niestety rząd zniewolonym

27

WSRÓD ŁAP POLIPA.

1864—1874.

POWIEŚĆ
WINCENEGO HR. ŁOSIA.

(Ciąg dalszy.)

Ale on oho! był milionerem. Od dzieciństwa był po prostu śoigany i dręczony tą śądzą, widząc, że pieniądze tylko dawały przy jakim takim nazwisku tę ogromną w wielkim świecie przewagę, której ląknął, której do szaleństwa takiemu Spiciemirowi zasdrościł.

— Spiciemir! — jęknął i wychylił się z powozu. Dojrzał nie mógł, a raczej mu się nie oho!o, więc zapytał:
 — To Odrobiny?
 — Od-ro-bi-ny jaśnie panie — brzmiała odpowiedź z kozła.

Śoisnęło mu się serce. To był jedyny na całej drodze od Starejwi, od Sobodów do Szamotul, nie jego folwark. Właściciel tegoż śoisnięty przez niego, ledwie już dyszał, już...

już... wchodził z nim w układy, gdy zaszedł najdziwniejszy wypadek.

Nag e i to się stało tego lata, Spiciemir kupował od tego szlachca te Odrobiny, będące prawdziwie odrobina. Ale dla niego, na drodze do jego majątków? Były tam łąki dwukosne, a tuż blisko w Szamotulach on trzymał swe stado.

Co tego Spiciemira skłoniło do kupienia tego folwarku?

Spiciemir, który nie nigdy nie kupił, który z ordynasą miał dość kłopotów, o go skłoniło do kupna odległego mająteczku? Czy filantropia? Nie posiadał o nią Spiciemira. Ale kupił i doskonale zapłacił, bez targów, w jednej godzinie.

Westchnął ciężko i wychylił się z budy. Ile razy tędy przejeżdżał, nie mógł się oprzeć pokusie oglądania tego, co miało być jego nieochybnie.

I byłoby jego niezawodnie.

Któż mógł przypuścić, by Spiciemir...
 — *C'est bien curieux* — zaśpiewał, bo gdy używał języka francuskiego, co bardzo lubił, w śpiewną chwycił dla swego głosu nutę.

Zdmniał.
 — Ordynat stawia coś w Odrobinach — zapytał głośno, widząc jakby dach w pomroce, biały od nowych gontów.

— Stajnię dla stadniny — objaśniał furman.

Zbladł i zagłębił się w powozie.

Słowa „stajnię dla stadniny” powtarzał raz w raz.

— To katastrofal to klęska! — myślał taka konkurencya w najbliższym sąsiedztwie dla niego, który był amatorem, hodowcą.

Serce mu było przyspieszonym tempem. Czynił sobie straszne wyrzuty, że wyciągnął strunę, że przed rokiem mająteczku nie kupił. Długo nad tem myślał, a wreszcie skępnym jęknął.

— Śluszna kara! nie trzeba było szlachcica dusić i wycokekiwać. Co nadto, to nie zdrowo.

Aż serce mu bić nagle przestało.

Żeby tak nie przeciągnął struny z tą hrabiną Dłuską.

Aż zdrtwał i ozął, jak mu włosy na głowie powstały usilowały.

Jeśli mu jeszcze ten Dłusk, którym samierzał kiedyś ukoronować swe dzieło, wymknął się?

Dyabeł nie spi.

Ale on tu teraz w ten interes wchodził nie mógł, szczerzej o tych klęskach, wobec tych terminów, w takiej chwili...
 A jeśli mu kto z pod nosa chapie?...
 Otworzył usta, by ohycić powietrza, bo go dusiło.

— Dłusk! to interes! to *un coup de maître* — zaśpiewał — ale jeszcze nie dojrzały. Niech dojrze, niech hrabina się wyoczerpuje, niech ją zjadają interesa i ekonomy...
 Uśmiechnął się dziwnie, jak gdyby ta twarz do uśmiechu nie była przywykłą. lub się odek! odzwyczyła. Twarz mu się pomarszczyła brzdami, które zdawały się nie wiedzieć jak się na jej skórze ufałdować i zanim też się ulokły, zniknęły.

— Niech dojrze! — powtórzył, postanawiając nie myśleć o rzeczy, która nim tak poruszała i tak go pobudzała trwożą i drażnią.

On miał milion, ale Dłuska, to był interes, który mu już od trzech lat w głowie świłtał i kształtował się, interes, w którym z milionem robiły się jednym podciągnięciem pióra dwa!

— Dwa, dwa, dwa! — wyszeptał dziwnie namiętnym ślunionym głosem.

Reasumował może nie pierwszy raz dnia tego tą pozycyę interesu dłuskiego.

Dłusk należał do kilku spadkobierców śp. hrabiego, który nigdy nie wiedział, co ma. Ale na Dłusku miała najobszerniejsze dożywocie hrabina która w starym pałacu wartywa, wychowując na damy córki swych oficyalistów i chłopów.

— Wartyka — syknął!

On już Dłusk otoczył z czterech stron i

śoiskał hrabinę w żelaznych kleszczach sąsiedzkiej administracyi. Odmawiał i buntował jej służbę, podnosił cenę najemnika wstrzymał jej dopływ wody do stawów, salał łąki od Gwidzowa... Co on jej psikusów nie narobił, by ją zniechęcił do wsi? Gdy dojrzał, nie interes, ale hrabina, to jest, gdy już będzie miała po uszy sąsiada, wtedy... wtedy, jeśli mu się udało od spadkobierców hrabiego kupić Dłusk, toby śoisnęta do niemożliwości odetchnięcia hrabina, sprzedała mu i dożywoicie...

I on za pieniądze stałby się panem klucza, w który przez pół wieku wkładano pieniądze, nie wyciągając zeń nic, systemem wielkopolskim.

Urwał wątek tych myśli, bo ozął, że dostanie gorączki, jeżeli niemi dalej bawić się będzie.

Ucał ból w kościach, jak gdyby wszystko ciało sobie odgniół o te poduszki powozu.

Zastanowił się.

(C. d. n.)

Krawaty najnowszycy fasonów od 60 ct. Koszule, Kolnierze i Mankiety otrzymaj Magazyn Nowości E. Machayskiego Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

ZEFIRY, BATYSTY, SATYNY i LEWANTYNY Magazyn Schayerow we Lwowie poleca w wielkim wyborze

rozwiązanie radę gminną i zaprowadzić zarząd ze swego ramienia, mianując p. Emila Pasławskiego komisarzem rządowym. Wtedy na-

Szydło z worka zawsze wylezie, a stało się to przy sposobności następującej: Zarząd nowy kasyna tutejszego po dwuletniej w nim

nie podobało się to naszym braciom i na posiedzeniu wydziału wniósł p. Kiwul,

Wszystkie dzienniki zajmują się zamknięciem Rady państwa i przypisują temu

rozwiązanie radę gminną i zaprowadzić zarząd ze swego ramienia, mianując p. Emila Pasławskiego komisarzem rządowym. Wtedy na-

wyjatkowo już się przebiła — i jest to tak poszukiwaną czerwoną — a raczej bułkowatą srokatą — była już dzisiaj widoczna jednoli-

Gdziemuś w drodze przywitał go. To się nie podobalo naszym najserdeczniejszym, bo zaslugę chcieli mieć po swojej stronie bez pracy.

Wyjątku już się przebiła — i jest to tak poszukiwaną czerwoną — a raczej bułkowatą srokatą — była już dzisiaj widoczna jednoli-

Czas odnowić przedpłatę!

Table with subscription rates: Przedpłata na „Gaz. Nar.“ w Lwowie, w prowincyi, miesięcznie, kwartalnie, półrocznie.

KRONIKA.

Lwów dnia 26 Lipca.

Zapiski osobiste. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbowej dr. Korytowski bawi w Wiedniu.

niezależnie bez nadziei życia do nowosądeckiego szpitala garnizonowego. Nazywał się Kryska i był frajtrzem. Rozwadowskiego odstawiono do więzienia nowosądeckiego.

Z powodu rozruchów. W Krakowie, jak telegrafują, stanął przed sądem we wtorek daieżniewu chłopów przeważnie ledwo dorol-

Winnosć szalonej. W Krakowie p. F. wychodzący do domu, zamknął na klucz swą kłozę, cieższą niż zboczenie umysłowe.

Austryak w sprawie Dreyfusa. Od kilku tygodni bawi w Paryżu ks. Karol Fürstenberg, przydzielony jako sekretarz do austro-

Żydzi w prasie niemieckiej. W niemieckich czasopiśmiech żydzi stawaują podobno około 90 procent ogółu współpracowników.

Elektryczność na usługach religii. Ks. Wali, który zniewolony jest skutkiem złamania nogi leżą w łóżku stołuch w niedzielną nabożestwa przez elektroford.

Zola na Węgrzech. Podczas uroczystości pamiątkowej siódmego pułku huzarów węgierskich urzędzonej w niedzielę w Wielkim Waradynie, gdy nadjechał Schwarzkop-

Elektryczność na usługach religii. Ks. Wali, który zniewolony jest skutkiem złamania nogi leżą w łóżku stołuch w niedzielną nabożestwa przez elektroford.

Katastrofy. Przed kilku dniami przybył do Hawru francuski okręt pasażerski „Le Turcine“ wioząc na pokładzie pierwszą partję rozbitek zatopionego okrętu „Bourgogne“.

Wielkie wale. W Wiedniu 26 lipca. Dziś ukonstytuował się tu „Bank kolejowy“ (Eisenbahnbank). Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 marek. Bank ten ma zajmować się budową kolei lokalnych także w Austrii.

Marad V żyje! Ostatni numer wychodzącego w Paryżu organu stronniczo-młodotureckiego Mecheveret zawiera ciekawy artykuł p. Alberta Fua o sultanie Muradzie V.

Zmarł. W Lwowie ks. Albert Filarski, dr. św. Teologii, profesor zw. publ. uniwersytetu, kanonik hon. lwowskiej kapit. metrop.

Ostatnie wiadomości.

Skoro ludność uspokoiła się w zachodnich powiatach, nie ma żadnego powodu do dłuższego utrzymywania tak wyjątkowych środków zaradczych, jak sądy doraźne.

Wedle nadeszłych do Konstantynopola wiadomości, stan rzeczy w Yemencie (Arabii tureckiej) pogorszył się. Mnożą się zastępy zbuntowanych szejchów (naczelników plemion).

Pretendent do korony hiszpańskiej Carlos wyjechał z Brukseli, skąd donoszą: „Nagły jego wyjazd wywarł ogromną sensację“.

Równocześnie przywódcą stronnictwa karlistowskiego w Madrycie, margr. Cerralho, zastępca pretendenta, opuścił Hiszpanię, a z Madrytu donosi „Berl. Tageblatt“: „Właśnie dowiadujemy się z dobrego źródła, że Mella, jeden z głównych przewódców stronnictwa karlistowskiego, jutro (tj. dziś) wyjedzie za granicę, a pojutrze margr. Tamarit, margr. Cerralho i inni przewodzący już przed nimi wyruszyli.“

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 26 lipca. Namiestnictwo lwowskie zaproponowało ministerstwu, aby w Nowym Sączu i Limanowie znieść sądy doraźne, ale natomiast zawiesić też sądownictwo sądów przysięgłych w tych powiatach na czas pewien.

Wiedeń 26 lipca. Narada gabinetowa zapowiedziana na poniedziałek została odwołaną.

Wiedeń 26 lipca. Hr. Thun naradził się wczoraj z Kullayem podobno nad zawarciem ugody austro-węgierskiej.

Wiedeń 26 lipca. Wszystkie dzienniki zajmują się zamknięciem Rady państwa i przypisują temu zarządzeniu rządowi bardzo ważne znaczenie, tem bardziej, że z powodu zamknięcia Rady państwa wygasa także mandat deputacyi kwotowej, a również nietykalnie poselska z tą chwilą ustaje.

Dzisiejsza „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie cesarskie, wedle którego akademii orientalna w Wiedniu ma oddać nazywać się akademią konsularną i dzielić się na pod względem lingwistycznym na dwie sekcye: orientálną i zachodnią.

Dzisiejsza urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza następujące odrębne pismo cesarskie: „Kochany hrabio Thun! Uwagażam za właściwe zarządzić zamknięcie cztertnastej sesyi Rady państwa. Franciszek Józef mp.“

Półurzędowy „Freundenblatt“ utrzymuje, iż zamknięcie rady państwa jest faktem jednoznacznym z zaniechaniem dalszych prób, aby uczynić parlament, zdolnym do pracy.

Prag: 26 lipca. „Narodni Listy“ młodoczeskie Jonoszą z Wiednia, że Radę państwa dlatego zamknęto, że rząd miał pewność, że ciałto nie będzie mogło normalnie funkcjonować.

Wielki Waradyn 26 lipca. Wczoraj odbył się tu bankiet z okazji stuletniego jubileuszu istnienia 7 pułku huzarów. Komendant korpusu jen. Schwitter wniósł toast na cześć cesarza austryackiego i rodziny cesarskiej, za odwódcę pułku Stroehr toast na cześć cesarza niemieckiego. Pułkownik niemiecki br. Schwarzkoppen wyraził radość swą z tego, iż może złożyć pułkowi życzenie od jego właściciela cesarza niemieckiego i życzył pułkowi pełnej chwały przyszłości, takiej, jaką była jego przeszłość. Generał Pokorny w przemowie swej podniósł zgodne życzenie między wojskiem a obywatelstwem i pił na cześć ks. kardynała Schlaucha; kardynał zaś na cześć armii, która wychodzi z łona obywatelstwa i jest ochroną prawdziwej swobody i cywilizacyi i podtrzymuje państwo. Podczas bankietu odczytano telegram cesarza na depeşę z wyrazami holdu, tudzież gratulacyjną depeşę cesarza niemieckiego i niemieckiego następcę tronu, który piastuje godność podporucznika w tym pułku i oświadcza w depeşę, że dumny jest z tego.

Grac 26 lipca. „Grazer Tagespost“ donosi z bardzo autentycznego rzekomo źródła, że ustawa o podwyższeniu plac urzędników wejdzie z dniem 1 września w życie, a ogłoszoną będzie 18 sierpnia, tj. w dzień urodzin cesarskich.

Berlin 26 lipca. Książę bułgarski przybył tu incognito z żoną i z synem i zajął hotel „Bristol“.

Hamburg d. 26 czerwca. Zjazd delegatów niemieckich towarzysztw gimnastycznych bardzo liczny, miał wspólny bankiet w Poniedziałek, na którym imieniem delegatów austriackich przemawiał poseł do Rady państwa Kiemmanni opisywał ucisk Niemców w Austrii i ciężką walkę, jaką toczą z światem słowiańskim.

Frankfurt nad Menem 26 lipca. Dziś ukonstytuował się tu „Bank kolejowy“ (Eisenbahnbank). Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 marek. Bank ten ma zajmować się budową kolei lokalnych także w Austrii.

Paryż 26 lipca. Pod Mans na torze kolejowym znaleziono poszarpane zwłoki pośła Chaubins. Jak sądzą, nie jest to samobójstwo lecz wypadek.

Paryż 26 lipca. Sfery rządowe zapewniają, że ani proces Piquarta ani Esterhazyego nie jest w związku ze sprawą Dreyfusa.

Paryż 26 lipca. Advokat Labori wniósł skargę przeciw pułkownikowi Paty-de-Clamowi, oskarżając go o fałszerstwo dokumentów, deędujących w sprawie Dreyfusa a względnie o współdziałanie z Piquartem w tej zbrodni.

Paryż 26 lipca. Faure z rodziną wyjechał do Hawru.

Między Francją a murzyńską republiką Haiti (w pobliżu Kuby) stosunki są bardzo napięte i może przyjść do zatargu. Pomimo przedstawień pośła francuskiego, rząd haityjski nie chce cofnąć wydalenia pani Hermance, Francuzki. Wydalają ją pod pozorem bezpieczeństwa publicznego. Rzeczą się miała tak, że w ka-

tedrze przyszło do przykrego zajęcia między nią a żoną prezydenta republiki Sama. Rząd hajtyński jest też obruszony na dzienniki paryskie. Na bankiet, dany przez prezydenta Sama dla posłów państw obcych, nie przybył poseł francuski.

Paryż 26 lipca. Deputowany Baudry d'Asson zgłosił interpelację w sprawie ucieczki Zoli.

Rzym 26 lipca. Stan oblężenia w Neapolu został zniesiony.

Londyn 26 lipca. Dziś rozdano w parlamencie t. zw. „księgę błękitną” o odbytej niedawno w Brukseli międzynarodowej konferencji w sprawie premii cukrowych. Stwierdza ona, że ze wszystkich państw reprezentowanych na konferencji jedna tylko Francja sprzeciwiała się zupełnemu zniesieniu premii wywozowych. Ostatecznie uchwalono na konferencji, że Belgia ma w dalszym ciągu prowadzić korespondencję dyplomatyczną w tej sprawie, a gdy osiągnie jakiś rezultat, konferencja zbierze się ponownie.

Konstantynopol 26 lipca. Książę bułgarski Ferdynand zawiadomił sułtana telegraficznie o wspaniałym przyjęciu jakiego doznał w Petersburgu. Sułtan odpowiedział mu na to depeszą, w której oświadcza, że pewien był, że książę dozna takiego przyjęcia.

Wojna.

Santiago de Cuba 26 lipca. Rolnicza ludność prowincji Santiago, wystosować ma do Mac Kinleya adres z podziękowaniem za oswobodzenie od Hiszpanów i z żądaniem, aby wyspa zaraz otrzymała samorząd.

Waszyngton 26 lipca. * Statak amerykański „Monterey” otrzymał polecenie zająć jedną z wysp Karolińskich.

Nowy Jork 26 lipca. * Z Santjago de Cuba donoszą, że powstańcy z Amerykanami działają w doskonałym porozumieniu się.

Nowy Jork 26 lipca. * Generał Merritt stanął na Filipinach i obejmie dowództwo naczelną dopiero w pierwszym tygodniu sierpnia.

Nowy Jork 26 lipca. * Żalugi Guantonoma i Caimanery na Kubie złożyły broń.

Nowy Jork 26 lipca. * Odplynęła stąd do Hiszpanii staraniem ambasady francuskiej partya 247 oficerów okrętowych i majków, wziętych do niewoli, na statkach hiszpańskich prywatnych.

Waszyngton 26 lipca. * Na Portorico pojedzie 40.000 ludzi pod generałem Milesem, który wylądował pod Guanica a odrazu zaatakował stolicę San Juan de Portorico.

Waszyngton 26 lipca. * Gen. Anderson dowódca Amerykanów na Filipinach telegrafował, że na wyspie znajduje się dotąd 7000 żołnierzy amerykańskich i stoją w Jambo o dwie mile od linii nieprzyjacielskiej. Atak na Manilę zacznie się od południowego przedmieścia. Wojska amerykańskie ciągle napływają.

Nowy Jork 26 lipca. * Telegramy z St. Thomas donoszą, że amerykańskie wojska rozpoczęły wczoraj wylądowanie na wyspie Portorico.

Wiedeń 26 lipca. * Wiedeńskie koła dyplomatyczne sądzą, że Sagasta, który wojnę ze Stanami wszczął, zapewne też z nimi pokój, a dopiero potem ustąpi gabinetowi Polawieji.

Sagasta miał się już podobno zgodzić na odstąpienie Stanom Portorica.

Madryt 26 lipca. * Prywatne depesze z Portorico donoszą, że silna eskadra amerykańska ukazała się przed zatoką San Juan.

Amerykanie próbowali wysadzić wojska na ląd koło Bahiahonda, ale odparci zostali z znacznymi stratami.

Madryt 26 lipca. * W całej Hiszpanii panuje zupełny spokój. Rząd śledzi nadzwyczaj czujnie agitację karlistów.

Madryt 26 lipca. * Rokowania pokojowe są w pełnym toku; dla ocalenia reszty kolonij zezwoli rząd na odstąpienie Portorica.

Madryt 26 lipca. * Rząd hiszpański ciągle usiłuje doprowadzić do porozumienia, ale praca dyplomacyi idzie z trudem, rząd waszyngtoński stawia bowiem wygórowane pretensje, widocznie dlatego, że pragnie wycofać zajęcia Portorica i Manilli.

Dział ekonomiczny.

— Akcyjna garbarnia rzeszowska miała w roku 1897/8 czystego zysku 23.447 zł. na ogólny targ w towarach 85.147 zł. i kapitał akcyjny 150.000 zł. Walne zgromadzenie akcjonaryuszów swolano do Lwowa do banku krajowego na dzień 28 lipca br.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 26 lipca 1898.
Akeye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 210— do 218—, Kolej Lwow-Czern.-Jaska po 200 zł. w. a. 291— do 294—, Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 478— do 483—, Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 200— do 210—, Akeye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 00— do 210—.
Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4 1/2% koronowe 96/50 do 97/20, 5 1/2% z 10% prem. 110/10

do 110/80, 4 1/2% los w 50 lat 100/30 do 101—, Banku krajowego 4 1/2% los w 51 lat 100/80 do 101/50, Banku krajowego 4 1/2% los w 57 lat 98— do 98/70, Towarz. kredyt. gal. emsk. 4 1/2% (f. emisyj) 97/50 do 98/20, 4 1/2% los w 4 1/2% lat. 97/70 do 98/40, 4 1/2% los w 56-letach 96/20 do 96/90.

Obliży za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4 1/2% 98— do 98/70, Bukow. funduszu propinacyjnego 5 1/2% 102/40 do —, Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102/40 do —, Pożyczka krajowa 6% w. a. 103— do —, 4 1/2% 100/50 do 101/20, 4 1/2% obligacye kolejowe Banku kraj. 97/50 do —, za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 28/50 do 28/50, Losy miasta Stanisława 49— do —.

Monety: Dukat cesarski 5/60 do 5/70, Napoleondor 9/49 do 9/59, Półpimpyrał 9/47 do 9/57, Rubel rosyjski srebrny 1/20— do 1/25—, Rubel rosyjski papierowy 1/26/50 do 1/27/50, 100 marek niemieckich 58/50 do 59—.

Wiedeń dnia 26 lipca. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Alpiny 184/30, Kredyty węgierskie 394/75, Anglo-banki 157—, Unibanki 235/25, Losy tureckie 157/50, Staatsbany 355/62, Tytułowa 135—, Kolej Elbthal 263/50, Bank dla krajów koronnych 235/25, Bank szlądzki 265/50, Węgierska renta papierowa 98/95, Kredytowa ziemiska —, Kredyty 355/50, Rima-Mirania 257/50, Banku papierowy —.

Budapeszt dnia 26 lipca. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty węg. —, Węg. pożyczka prem. 158—, Węgierski bank kredyt. 394/25, Węgierski bank eskontowy 259/75, Węgierski bank hipotec. 249/50, Węgierska renta koronowa 98/80, Rima-Mirania 252/50.

Berlin dnia 26 lipca. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty 224/93, Staatsbany 152/70, Lombardy 33/25, Losy tureckie —.

Wiedeń d. 26 lipca. (Telegram „Gazety Nar.”) Dzisiaj o godzinie 8 minut 10 po południu notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 360—, węg. zakład kredytowy 394/75, anglobanki 157/50, lenderbanki 226—, koleje państwowe 354/60, albertal 262/25, akcyje tytoniowe 133/75, alpiny 183/30, losy tureckie 58/50, unibanki 234/50, ruble 128/75, renta hiszpańska —.

Z rynków towarowych.

Lwów d. 26 lipca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej”) Pszenica 11— do 11/50, żyto 9— do 9/50, jęczmień browarny 0— do 0—, jęczmień pastewny 6/50 do 7—, owies 3/20 do 3/40, rzepak 10/90 do 11/25, groch 8/50 do 9/75, wyka 6— do 6/75, nasienie liniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 7— do 7/20, hreczka 9 — do 9/50, koniżyna czerwona galic. — do —, siewdka — do —, bista — do —, awy — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5/60 do 5/70, chmiel — do —, chmiel nowy na 56 kl od 50 — do 65—, spirytus tymoty 17— do 17/50, na termina od 14/25 do 15/25 gwarant. — do —, Waranty — do —.

Wiedeń dnia 26 lipca. Na poniedziałkowy targ dowieziono 5759 sztuk wołów tuższych i opasowych, w tem — sztuk z Galicji i Bukowiny.

Płacono za galicyjskie woły 31 do 33, 32 do 35, 36 do 37 zł.

Teodor Romaszkan, dom komisowy była we Wiedniu Wiedeń dnia 26 lipca.

Notowano pszenicę na maj-czerwiec — do —, pszenicę na jesień 8/02 do 8/07, żyto na jesień 6/54 do 6/62, owies na maj-czerwiec — do —, owies na jesień 5/70 do 5/72, kukurudza na lipiec-sierp. 5/38 do 5/40, kukurudza na wrzesień-październik 5/36 do 5/37, rzepak na sierp.-wrzes. 12/65 do 12/75.

Spirytus kontyngentowy 10.000 l. 9000 zaras do od. dania 19/50 do 19/80.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 lipca.
Hotel Zorza. L. br. Bruokmann z Monasterzysk, A. Müller z Gorlio, A. Bocheński z Czesłowa, Z. Jordan z Iwonica, Jan Leszczyński z Borek małych, A. Kiesler z Drohobyca.

Hotel Europejski. J. Makowiecki z Horodki, M. Wiszekowska z Warszawy, St. Tworowski z Kowena, R. Lewandowski z Belzka, J. Lewicki z Krakowa, H. Horowitz z Mięczyoszowa.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.

Potrzebny na wyjazd do Kijowa na rok młody człowiek realista z rekomendacją, dla przygotowania dwóch chłopców do klasy pierwszej szkoły realnej. Zgłosić się hotel francuski nr. 8 między 3—4 popołudniu.

100.000 koron a 3 razy po 25.000 koron jest główną wygraną wielkiej loteryi jubileuszowej wystawy, które tylko z odroczeniem 20% gotówką wypłacone będą. Zwracamy uwagę Szan. czytelników, że najbliższe ciągnięcie nieodwołalnie 6 sierpnia będzie.

Nestlé^{go} maczka dziecienna

zawierająca najlepsze alpejskie mleko. Najdawniejsze pożywienie dla niemowląt i cierpiących na żołądek. Aprobowana przez najpierwsze medyczne zdolności, od 30 lat we wszystkich szpitalach dziecięcych zaprowadzona. 2886

Próbne dozy wraz ze sposobem użycia rozsyła się za składu głównego: F. BERLYAK, WIEN, I., Naglergasse Nr. 1.

KSIEGARNIA KATOLICKA

WŁAD MILKOWSKI
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca święto wydane

KAZANIA

o Najśw. Sakramencie

przez ks. Bronisława Maryjańskiego.
Cena egz. 30 centów, a z przesyłką o 5 ct. więcej.

Cognac

francuski z najświetniejszych firm, również Cognac austr. Berger, Volk & Comp.
po ztr. 2 i 2/50 flaszka poleca handel

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku 1. 42.

Slabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niezamężnych, jak pewno i trwale uduchnię, potężna jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustr. Dra Retan'a 3884

Ochrona własna

Cena wydania niemieckiego 2 ztr. Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franc. należytości, otrzyma się książkę w kopercie przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlag-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Pewny środek

dla rychłego i zupełnego wyleczenia

HEMOROIDÓW

za pomocą 2392 Maści i pigulek Dr. Lebel w Paryżu.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara i Ruckera.

Bardzo pojedynczy

roztrzęsacz nawozu

Patent Harnpel.
Jedyna sprzedaż u:
B. Hirschfeld'a, Wrocław.

OGRODNIK

głuchoniemy, uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa i chmielarstwa, stanu wolnego, poszukuje miejsca pod przystępnymi warunkami. Zaświadczenia posiada. E. Witkó, na rzece p. Pella, Lwów, ulica Kurkowa 8.

Ostrzeżenie.

Rodzice (względnie opiekunowie) zechcą się dobrze zastanowić, zanim dzieci swe do zawodu aptekarskiego oddadzą, gdyż skutkiem anormalnych stosunków, jakie w aptekarstwie panują, nie ma żadnych widoków na przyszłość, a na starość czekać będzie, jeśli nie strychnina, to w najlepszym razie nędza lub szpital. Magistrowie farmacyi.

Ogłoszenie.

Poszukuje się od 1. listopada b. r. we Lwowie lokalu biurowego składającego się z 25—30 ubikacyi, położonych o ile możności w jednym lub w dwóch sąsiednich domach dających się ewentualnie ze sobą połączyć. Dotyczące oferty z załączeniem planów lub szkiców i podaniem wysokości czynszu nadsyłać należy pod adresem c. k. Kierownictwa budowy wschodnio-galicyskich kolei lokalnych w Tarnopolu. 2964

Stare tokajskie

wino

jest do nabycia w Dyrekcyi dóbr ks. Ludwika Windisch-Grastza w Sarospatak (Węgry). Za prawdziwość ręczy się.

Mezocyżni

Najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw slabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. Augenfeld, o. k. wiedeński przywilej, Wiedeń, IX, Türkenstrasse 4.

MASY

stara i nowa spłze daje najtaniej

Krahl Welner
WIEŃ
I, Salzthorgasse 8.

SOLITER

Wynalazek siewny wodno w dachach, który umożliwia siew w czasie, kiedy woda jest jeszcze w wodzie. Sekretarj usunął wszelkie gwałtowne opozycje i od 11 czerwca 1898 r. jest w sprzedaży.

UWAGA! Znakomite powodzenie Główny dla hodowców i ogrodników, którzy chcą zarabiać na siewie. W Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wawiorskiego i Dr. Ruckera.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

STACYA KLIMATYCZNA

JANÓW

położona w rzecei miejscowości, w bliskosci Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w wylach obok hotelu różne pomieszczenia, łąki stawowe, łąki wioślowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. — Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedziele i święta II klasą 42 ct., III klasą 32 ct., w inne dni III klasą 52 ct., II klasą 1/42 ct.

CYRYL ZVERINA

w Pradze, ul. Jindriska 1. 31 2887

hurtowny handel masarski poleca wyborowe szynki czeskie i salami, również wszelkie wyroby masarskie w najlepszym gatunku po tanich cenach za zaliczką. Obsługa rzetelna. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Warunki spłaty najdogodniejsze

KOSIARKI, ŻNIWIARKI

oryginalne amerykańskie z fabryki D. M. Osborne & Co., Auburn Am.

Wszelkie

Maszyny rolnicze

ze słynnej fabryki E. Kuhne Moson. 2955

NAWOSZ SZTUCZNE

o gwarantowanej zawartości składników.

DOM DLA ZIEMIAN

we Lwowie, Jagiellońska 15.

Ostrzeżenie.

Od kilku dni wprowadzono na targ tutejszy obce piwo we fiaskach co do kształtu i wielkości jednakowych, co do etykietowania uderzająco podobnych do fiasków Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów. Ponieważ wskutek tego naśladownictwa, szerokie koła odbiorców naszego piwa mogą być w błąd wprowadzone, przeto zwracamy uwagę przedewszystkiem na naszą markę ochronną wyciśniętą na każdej fiaszce z napisem „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów”, jak wskazuje obok umieszczona rycina, który to napis wraz z marką ochronną znajduje się także na korkach, kapslach i opakach. 2919

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Tylko 50 ct. za 3 ciągnięcia. Przedostatni tydzień!

Główna wygrana 100.000 koron i 3 raz 25.000 koron

1 raz 100.000 koron i 3 raz 25.000 koron

Losy jubileuszowej wystawy po 50 ct. poleca: M. Jonaš, Kitz i Stoff, Lorman & Felgenbaum, M. Klarfeld, Gustav Max, Jakob Stroh, Samuyl & Landau, Schellenberg & Kreysler, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Ciągnięcie: 6. sierpnia 1898.
Ciągnięcie: 15. września 1898.
Ciągnięcie: 22. października 1898.

Ogólny Związek

hodowców i handlarzy bydła

Stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką we Lwowie

udziela 1950

pożyczki na zakupno i hodowlę bydła opasowego, zarodowego jakoteż nierogacizny pod warunkami najprzystępniejszymi także przyjmując

zamówienia na zakupno wołów roboczych i opasowych.

Blizszych szczegółów udziela się codziennie w lokalu towarzystwa

Lwów, Kopernika 7, II. p.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez CH^{re}FAY, Fabrykanta Perfum PARTZ, 9, Ulice de la Paix, 9, PARYŻ

Nowość! Nowość!

PERFUMY

!! z białych fiołków !!

wynalazku

Jana Ichnatowicza

we Lwowie.

Flakontk 1 zlr.

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11; w Krakowie Sukeniec 20; w Czernowcach Rynek 2; w Stanisławowie ul. Franciszkańska 24.

Nowość! Nowość!



OGŁOSZENIE ROZPRAWY

w celu zapewnienia dostawy chleba, owsa, siana i słomy, na czas od 1. października 1898 do 31 grudnia 1898 względnie 30. września 1899.

Rozprawa odbędzie się

dla okręgu	dnia	w miejscowości i w urzędzie	dla stacy	z teraźniejszych miejscowościami konkurencyjnymi	na czas	dla pokrycia następującej potrzeby										Wadyum dla					Uwaga					
						dziennie										słomy										
						owosa po					siana po					na ściółkę						słomy				
						gramów					porejcy					metrycznych						wznośi zlr. wal. austr.				
L w ó w	17. sierpnia 1898	Lwowie	Brzeżany		30. września 1899	4200	840	3400	4500	5600	424	424	103	5262	3250	309			650	200	25	1. października 1898				
			Kamionka strum.		31. grudnia 1898	480									43200											
			Krecbów		30. września 1899			435				435		53	5399	3335	159			680	200		10			
			Lwów		31. grudnia 1898		157	4							597					200						
			Mosty wielkie		30. września 1899			157				157		18	1948	1203	54			250	60		5			
			Rawa Ruska		31. grudnia 1898			1906	597	96	2599	96	970		35422	19922	2910			4400	1200		300			
			Robatyn		30. września 1899			491	18						1470					500						
			Żółkiew		31. grudnia 1898			491				491		106	6093	3764	318			750	180		20			
			Czeraniowce *		30. września 1899			455							40950					100						
			Nowa Zuczka		31. grudnia 1898			10	10			10		50	38	124	77	150		40	20		5			
			Radowce		30. września 1899			171	156	8					15390	596				50	200					
			Czortków		31. grudnia 1898					156		156		18	1936	1196	54			250	60		5			
Kołomyja		30. września 1899					838		838		102	10400	6424	306			1300	300	25							
Monasterzyska		31. grudnia 1898					594	51	645		267	8100	4900	800			1200	400	80							
Stanisławów		30. września 1899					482		482		53	5900	3700	200			700	200	15							
Tłumacz		31. grudnia 1898					7		7			26	100	50			10	15	10							
Zaleszczyki		30. września 1899										19620					60									
Brody		31. grudnia 1898										70472	1380				200	450								
Strusów		30. września 1899					357		357		90	4430	2736	270			500	180	40							
Tarnopol		31. grudnia 1898					352		352		92	4368	2698	276			450	150	40							
Trembowła		30. września 1899					493	463				45356	1790				180	650								
Zborów		31. grudnia 1898						463		463	60	5746	3549	180			560	200	20							
Złoczów		30. września 1899					799	311	1110		315	15024	8508	945			1500	500	70							
		31. grudnia 1898					450	457	16			41400	1781				150	650								
		30. września 1899						457		457	55	5671	3503	165			700	300	20							
		31. grudnia 1898										63388					240	210								
		30. września 1899						161		161	81	624	1997	1234	243			350	80	30						
		31. grudnia 1898					900	504	15			81000					200	600								
		30. września 1899						504		504	102	1920	6254	3864	306			850	280	30						
		31. grudnia 1898					166	156	9			15000					40	200								
		30. września 1899						156		156	18	600	1936	1196	54			280	100	10						
		31. grudnia 1898						378		378	185	4691	2897	555			600	200	50							
		30. września 1899					1014	477	24			91300					210	580								
		31. grudnia 1898						477		477	112	1820	5919	3656	336			800	250	30						
		30. września 1899						472		472	58	1800	5858	3618	174			800	200	20						
		31. grudnia 1898					504	471	24			45408					120	580								
		30. września 1899						472		472	58	1800	5858	3618	174			800	200	20						
		31. grudnia 1898						572		572	115		7098	4384	345			900	300	30						

Na potrzebę dla wojsk będących w przemarszu należy podług artykułu IV. warunków kontraktowych oferować. Dla obrony krajowej, słoma do sienników nie jest potrzebna.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane. Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Kamionce strumiłowej, Nowej Zuczce, Żółkwi, Tarnopolu po cenie 4 centów za sztukę otrzymać można.

2. Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godziny 9 przed południem komisji tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII. warunków kontraktowych dziorżawy), później lub w drodze telegraficznej nadeszłe oferty, w których zniesienie kaucyi będzie żądanem, lub też w krótszym jak 14-dniowym obowiązkiem (impeguo), w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeli w ofercie między cyframi a takową literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważana.

Oferty zbiorowe dozwolone są tylko na dostawę:

a) owsa, siana i słomy, na ściółkę, a potem słomy do sienników w stacyi Rawa ruska i Radowce,

b) siana i słomy we wszystkich stacyach. Oferty na dostawę dla kilku stacyi razem są nieważne.

3. Dla rozpraw tej jest spis warunków kontraktowych dziorżawy w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 20 lipca 1898 sporządzony, który codziennie od godziny 8—12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Kamionce strumiłowej, Nowej Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 28 ct. (z przesyłką 30 ct.) w wymienionych wojskowych urzędach i filiach do nabycia.

4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego, w §. 862 a u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.

5. Jeżeli w ofercie, nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A. a. IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującym.

6. W art. XIII. warunków kontraktowych dziorżawy oznaczona kara konwencyonalna w wysokości 10%, ustanawia się na 30%.

7. Zapasy rezerwowe w mące, owsie i sianie muszą być dla wszystkich stacyi z wyjątkiem Lwowa w ilości 3-miesięcznego zaś w słomie na ściółkę do sienników dla wszystkich stacyi, a sianie tylko dla Lwowa, w ilości 1-miesięcznej bieżącego zapotrzebowania utrzymywane. (Art. II. warunków kontraktowych.)

8. Wydawanie artykułów ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru. Za dowóz artykułów do miejscowości konkurencyjnych należy w myśl punktu XVII. warunków kontraktowych osobno wnieść oferty.

Naładowanie i wyładowanie przy dowozie skuteczniają żołnierze. Jeżeli wynagrodzenie za dowóz w ofercie osobno nie będzie wymienionem, to cenę artykułów jako razem z dostawą rozumiają, uważać się będzie.

Przy równości dwóch ofert w cenie za dowóz pierwszeństwo temu przyznane będzie, który dostawę samych artykułów otrzymał.

Przewóz słomy do sienników do ubikacyi i zakładów wojskowych, ma arendator zawsze skuteczniać.

9. Na słomę na ściółki, która przynajmniej w jednej czwartej słomę równą zawierać powinna, można albo jedną cenę, albo też za każdy gatunek (równa i mierzwa) oddzielnie oferować.

10. Jeżeliby przez stosunki miejscowe było wskazaniem, dla wojska i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane terminy poboru owsa na 10- lub 15-dniowe zmienione.

11. W stacyi Lwów w magazynach prowiantowych na Janowskiem znajdujące się magazyny wraz z obocznymi ubikacyami, a mianowicie: 1 murowany magazyn, 2 wielkie sirzechy, 1 kancelarya, 1 stajnia wraz z szopą i waga mostowa mogą być począwszy od 1. października 1898 za opłatą 3 miesięcznego czynszu najmniejszego w kwocie 100 zł., z zastrzeżeniem w art. XV. w spisie warunków kontraktowych dziorżawy zawartych warunków, arendatorowi do użytku oddane.

Przytem ma najemca koszt utrzymania i asekuracyi — ostatnie od wartości tychże obiektów tj. od kwoty 25.000 zł. — sam ponosić.

12. Oddawanie żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi jest zupełnie wykluczonem.

13. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

14. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięć procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierze Gminy, producent (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze są, jeżeli objęte dostawą z własnej produkcyi dostarczyć się w stanie, od składania wadyum i kaucyi uwolnieni. Przy równych cenach i jakości artykułu oferentach, przyznane będzie pierwszeństwo.

15. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 20. lipca 1898.

Z zarządu o. k. wojskowego magazynu prowiantowego